

Dr Knut Heim, Przysłowia, Wykład 8, Ewangelia dobrobytu, część 1

© 2024 Knut Heim i Ted Hildebrandt

To jest dr Knut Heim w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja ósma: Ewangelia dobrobytu w Przysłowiach, część pierwsza.

Zapraszamy na ósmy wykład na temat biblijnej Księgi Przysłów.

Dzisiaj, w wykładzie ósmym i dziewiątym, przyjrzymy się różnym aspektom nauczania o pomyślności zawartego w Księdze Przysłów i spróbujemy powiązać je z niektórymi naukami i niektórymi ideami, które krążą, szczególnie w chrześcijaństwie. Kościoła na całym świecie, w odniesieniu do nauczania ewangelii dobrobytu. Jak zauważycie, wykłady ósmy i dziewiąty na ten temat będą znacznie krótsze niż wykłady szósty i siódmy. Zebraliśmy te wykłady razem, ponieważ wszystkie dotyczyły tego samego tematu, ale okazały się dość długie.

Jeśli więc wytrwałeś w naszej współpracy, dobra robota. Od teraz wykłady będą znacznie krótsze i łatwiejsze do opanowania. Zaczniemy więc od przyjrzenia się nauczaniu Księgi Przysłów na temat dobrobytu.

Mądrość biblijna w ogóle, a w szczególności Księga Przysłów, oferuje poważne zaangażowanie we wszystkie aspekty rzeczywistości społecznej, w tym bogactwo, biedę i najlepsze sposoby wykorzystania własnych zasobów. Obejmuje to szczegółowe wytyczne dla poszczególnych osób, aby uczyły się i praktykowały zasady ekonomiczne, zasady moralne i etyczne oraz uczucia religijne sprzyjające sukcesowi gospodarczemu. W Księdze Przysłów mamy holistyczne podejście do dążenia do szczęścia w życiu.

Mądrość biblijna ostrzega także przed strasznymi konsekwencjami ekonomicznymi pewnych zachowań, działań i wyborów. Dostarcza praktycznej i duchowej mądrości na temat prawidłowego tworzenia, utrzymywania, konsumowania i inwestowania bogactwa. Co więcej, mądrość biblijna posługuje się kalkulacją ekonomiczną przy konstruowaniu systemów wartości, aby krytycznie ocenić i nadać priorytet różnym rzeczom, postawom, zwyczajom i wartościom życiowym.

Co ciekawe, chociaż dobrobyt materialny jest postrzegany jako błogosławieństwo, nie jest to jedyna i ostateczna miara sukcesu, jak się przekonamy. Ubóstwo nie zawsze jest też najbardziej niepożądaną konsekwencją wyborów życiowych. Materiał, który tutaj oferujemy, przedstawia zasoby dla współczesnych Żydów i chrześcijan, dotyczące tego, jak dobrze żyć i dobrze sobie radzić w dzisiejszym globalnym środowisku późnego kapitalizmu.

Argument, który przedstawiam w wykładach 8 i 9, polega po pierwsze na tym, że Księga Przysłów zajmuje się dobrobytem w jeszcze większym stopniu, niż się zwykle zakłada, ale raczej rzadko to demonstrowuje. Po drugie, to zainteresowanie dobrobytem jest bardziej złożone, wieloaspektowe i całościowe, niż się powszechnie zakłada. I po trzecie, materiały na temat dobrobytu zawarte w księgach Kaznodziei i Hioba nie korygują ani nie krytykują Księgi Przysłów, lecz z uznaniem rozwijają jej główne tematy.

Chcę to zrobić w kontekście powszechnego oskarżenia pod adresem Księgi Przysłów, że wydaje się ona promować lub przynajmniej stanowi mimowolne źródło uproszczonych typów teologii lub podejść ewangelii dobrobytu. Przejdę teraz do krótkiej i nieco uproszczonej definicji ewangelii sukcesu. Poniższa definicja pochodzi ze słownika Collinsa.

Ewangelia dobrobytu to, cytuję, współczesna wersja lub, według niektórych, wypaczenie ewangelii, według której pełne błogosławieństwa Boże dostępne tym, którzy zbliżają się do Niego w wierze i posłuszeństwie, obejmują bogactwo, zdrowie i władzę. Dwie uwagi na ten temat. Po pierwsze, dość niezwykle jest to, że hasło słownikowe stwierdza wartość w oparciu o jakieś wypaczenie ewangelii, co zdaje się wskazywać na siłę uczuć autora tego hasła słownikowego i podkreśla kontrowersje i problemy związane z niektórymi z pewnością nadużycia w nauczaniu ewangelii dobrobytu w ostatnich dziesięcioleciach.

Inną rzeczą, którą chcę powiedzieć, jest to, że rzeczywiście nauczanie ewangelii sukcesu zwykle koncentruje się przynajmniej na tych trzech aspektach. Nie tylko bogactwo, do którego dobrobyt odnosi się najbardziej bezpośrednio, ale także zdrowie, a więc zdrowie fizyczne i psychiczne, zdrowie emocjonalne i siła społeczna, niezależnie od tego, czy jest to prestiż społeczny, władza polityczna czy władza ekonomiczna. Wszystko to jest w to zaangażowane.

Ponieważ zaangażowani są w to wszyscy trzej, możemy oczywiście zobaczyć, że zagadnienia są tak złożone, bogate i fascynujące, że w dwóch krótkich wykładach nie mogę omówić wszystkich aspektów nauczania ewangelii sukcesu. Mam nadzieję, że uczynię to na piśmie w najbliższej przyszłości w drodze publikacji książki o powodzeniu w księgach Przysłów, Kaznodziei i Hioba. Ale na razie w tych wykładach chcę się skupić wyłącznie na nauczaniu związanym z bogactwem.

Dlatego wykluczam zdrowie i moc z tych wykładów nie dlatego, że są nieważne, ale po prostu dlatego, że materiał byłby tak ogromny. To naprawdę długość książki. Przyjrzenie się wszystkim trzem z nich wymagałoby obszernego opracowania.

Krótki przegląd opinii naukowców. Powtórzę jeszcze raz: jest to bardzo krótki tekst, mający na celu jedynie przedstawienie kilku najważniejszych kwestii i przedstawienie moich komentarzy z szerszej perspektywy akademickiej i naukowej. Ale zdaję sobie

oczywiście sprawę, że można, a może nawet należy powiedzieć w dłuższym tekście o wiele więcej.

Bardzo ważna w dyskusjach naukowych, związanych z nauczaniem w Księdze Przysłów w stylu dobrobytu, jest koncepcja podniesiona po raz pierwszy przez Klausa Kocha w artykule z 1955 r., pierwotnie w języku niemieckim, o tak zwanym związku czynu z konsekwencjami, który wydaje się co było tak widoczne w wielu wypowiedziach Księgi Przysłów. Koch nazwał to Tunergehenzusammenhang i dosłownie przetłumaczony oznacza połączenie czynu z konsekwencją. Wyrażenie to zostało przetłumaczone na język angielski w 1983 roku jako konstrukt będący konsekwencją czynu, a przetłumaczenie Zusammenhanga jako konstruktu, a nie połączenia, jeszcze wzmocniło stałą naturę związku między czynem a konsekwencją.

Wzmocniło to zatem postrzeganie automatycznego związku między uniwersalnymi zasadami, jak najwyraźniej wyraża się w wielu przysłowach, i ich niemal nieuniknionymi skutkami. Zasady te najwyraźniej są tak mocno wbudowane w działanie wszechświata, że według argumentacji Klausa Kocha aktywna interwencja Boga nie była nawet wymagana. Jeśli ludzie będą przestrzegać zasad, mniej lub bardziej automatycznie będą czerpać korzyści ze swoich działań.

Wróć do tego nieco później, ale na razie uważam, że ważne jest, abyśmy zdali sobie sprawę, że angielskie tłumaczenie artykułu Klausa Kocha zostało faktycznie zakwestionowane dopiero przez Petera Hattona w książce opublikowanej w 2008 roku. Ale w międzyczasie idea mechanistycznego związku między sposobem działania świata a konsekwencjami ludzkich zachowań została powszechnie zaakceptowana w świecie anglojęzycznym wśród uczonych, naukowców i pastorów. Duża część tego rodzaju zrozumienia leży również u podstaw popularnego nauczania typu dobrobytu w bardzo wpływowych, dużych, dużych kościołach na całym świecie, czy to w Ameryce Północnej, w niektórych miejscach w Europie, a szczególnie w Afryce, Ameryce Łacińskiej i Azji również.

Wróćmy do tego później, gdy przeanalizujemy wszystkie dowody, jakie Księga Przysłów rzeczywiście dostarcza na ten temat. Według Craiga Blomberga w jego książce o bogactwie i dostatku, Przysłowia są prawdopodobnie najbardziej uniwersalnym i ponadczasowym nauczaniem Starego Testamentu na temat dóbr materialnych. Jego zdaniem ich przysłowiowy charakter powoduje, że często są one prawdziwe, ale nie w każdych okolicznościach.

Zatem Blomberg, badacz Nowego Testamentu, który w swojej książce o bogactwie zawiera znaczący rozdział na temat Księgi Przysłów, w rzeczywistości kwestionuje pogląd Klausa Kocha i pogląd wielu ludzi wyznających nauki ewangelii dobrobytu. Mamy także komentatorów Księgi Przysłów, którzy mają zasadniczo odmienne hermeneutyczne podejście do interpretacji różnych wersetów Księgi Przysłów.

Trempe Longman należy do tych, którzy twierdzą, że poszczególne przysłowia z rozdziałów 10-31 księgi należy czytać w oderwaniu od nich, a nie w kontekście.

Przy kilku okazjach pokażę, jak wspólne czytanie kilku przysłów w kolejności, w jakiej pojawiają się w książce, jako tak zwanych grup przysłów lub grup przysłów, a nie pojedynczych, niezależnych zdań, wzbogaca znaczenie tych przysłów i sprawia też, że są one o wiele bardziej zniuansowane, o wiele bardziej otwarte i moim zdaniem o wiele inteligentniejsze, tak że przysłowiowe skupiska razem znaczą więcej niż suma poszczególnych części. Wrócę do tego później w kolejnym wykładzie, kiedy przyjrzymy się przykładom konkretnie z innych obszarów, zwłaszcza z rozdziałów 10-29. I wreszcie, co zaskakujące, biorąc pod uwagę, jak ważna jest Księga Przysłów w poglądach tak wielu ludzi na temat zjawiska ewangelii dobrobytu, w rzeczywistości istnieje stosunkowo niewiele specjalistycznych badań na temat bogactwa zawartych w Księdze Przysłów.

Te, o których chcę wspomnieć, to Derek Kidner, Catherine Dell, w dodatku do komentarza Trempe Longmana, książka Blomberga wspomniała już o bogactwie w rozdziale poświęconym Księdze Przysłów, a następnie, co najważniejsze, jak sądzę, Timothy Sandoval, także w księdze o bogactwie w Księdze Przysłów. Cechą wielu takich zabiegów jest to, że rozpoznają one znaczną liczbę przysłów, które najwyraźniej po prostu mówią, jaki jest stan rzeczy, formułując stwierdzenia o istnieniu, pozornie charakteryzując rzeczywistość, bez wydawania sądów wartościujących. Wrócę do tego później, ale mam nadzieję wykazać, przeglądając materiał, odpowiedni materiał z Księgi Przysłów, że wiele stwierdzeń, które wydają się pozbawione wartości, w rzeczywistości jest osadzonych kontekstowo w takim sposób, a czasem także sformułowane, przynajmniej po hebrajsku, w tak subtelny sposób, że pośrednio, pośrednio, prowokują czytelnika do zastanowienia się, czy opisywana tutaj rzeczywistość jest dobra czy zła? Wyjdę więc poza to, co mówi wielu ludzi, wielu akademickich interpretatorów Księgi Przysłów, a mianowicie, że nawet te stwierdzenia, nie wszystkie, ale wielu, wielu, bardzo wielu, które najwyraźniej po prostu stwierdzają, w jaki sposób rzeczywistość świata jest taka, że w rzeczywistości istnieją subtelne sposoby dodawania sądów wartościujących do tych stwierdzeń.

Następnie chcę dokonać krótkiego przeglądu popularnych metod leczenia. Muszę powiedzieć, że z jednej strony materiał jest oczywiście ogromny, ponieważ dzieje się na ten temat tak wiele nauczania i głoszenia, tak wiele popularnych książek na ten temat, wiele kazań telewizyjnych i tak dalej. Można spędzić lata życia na badaniu tego.

Moja ankieta opiera się jedynie na małej próbce programów telewizyjnych, kazań telewizyjnych oraz konkretnych książek lub opisów tego tematu autorstwa praktykujących nauczanie i głoszenie ewangelii dobrobytu. Odkryłem, że podsumowałem to w czterech nagłówkach, i znowu jest to bardzo krótka ankieta i oczywiście można zrobić i być może powinno się zrobić znacznie więcej, ale myślę, że

na potrzeby tego wykładu staraj się, żeby było to łatwe do opanowania, ja będę to streszczać stosunkowo krótko. Przede wszystkim kaznodzieje i nauczyciele wybierają swoje materiały, aby wesprzeć nauki ewangelii dobrobytu z szerokiego zakresu źródeł biblijnych.

Księga Przysłów jest tylko jedną z nich, zawiera dużo materiału do kazań, jest raczej zaskakująca, mnie to raczej zdziwiło, pochodzi z Nowego Testamentu i w nieproporcjonalnym stopniu z Ewangelią, a zwłaszcza w odniesieniu do cytatów wypowiedzi i nauk Jezusa. Zawierają one znacznie więcej treści niż stwierdzenia z Księgi Przysłów. Muszę przyznać, że naprawdę mnie to zaskoczyło i zdziwiło mnie, że tak wiele rzeczy, które Jezus mówi w Ewangeliach, można zinterpretować lub z pewnością zostało zinterpretowanych w celu wspierania nauczania na wzór ewangelii dobrobytu.

Byłem zaskoczony. Po drugie, wiele z tych kazań i wykładów jest przepełnionych odniesieniami biblijnymi. Zatem nauczanie ewangelii dobrobytu przedstawia się jako nauczanie oparte na podstawach biblijnych.

Opiera się niemal wyłącznie, przynajmniej w jawnych wypowiedziach kaznodziejów, na Biblii. Jednak bardzo interesujące, praktycznie wszystkie odniesienia, które widziałem zarówno w kazaniach, jak i w popularnych książkach, są wykorzystywane w sposób, który często w kręgach akademickich określa się jako korektę tekstu. Próba tekstowa oznacza, że jeśli dane odniesienie, a wiem, że jestem tutaj dość ostry, ale myślę, że należy podkreślić ostry punkt, że jeśli dane odniesienie w Biblii to po prostu stwierdzenie, często tylko połowa wersetu lub jeden werset, maksymalnie dwa wersety w sekwencji, dość regularnie cztery, pięć, sześć, siedem wersetów z różnych części Pisma Świętego z całego miejsca, są cytowane na poparcie argumentów kaznodziei.

Jeżeli odniesienie mówi, że to, co kaznodzieja i nauczyciel chce osadzić w nauczaniu biblijnym, jest następnie cytowane w celu udowodnienia tej tezy, i teraz następuje najważniejsza część, bez dalszej interpretacji i uzasadnienia. Dlaczego jest to takie ważne? Jest to ważne, ponieważ stwierdzenie wyrwane z kontekstu, a wszystkie te stwierdzenia, prawie wszystkie, są wyrwane z kontekstu, może potwierdzać niemal wszystko, jeśli nie bierze się pod uwagę bezpośredniego lub szerszego kontekstu. I możesz sam spróbować tego na czymkolwiek.

Jeśli podasz adres lub napiszesz list, a jakiekolwiek stwierdzenia w nim zostaną wyrwane z kontekstu, może to nawet oznaczać coś przeciwnego do tego, co faktycznie chciałeś powiedzieć, co było dla ciebie jasne podczas pisania akapitu w Twoim liście, ale nie jest jasne, czy tylko ten fragment Twojego listu jest cytowany wyrwany z kontekstu. To prowadzi mnie do trzeciego punktu, o którym już wspominałem. Fragmenty są prawie zawsze cytowane wyrwane z kontekstu.

Podstawowym założeniem jest fundamentalne zaufanie do Biblii i jest to dobra rzecz, którą całym sercem popieram. Jednak leżące u podstaw tego założenie jest takie, że zatem wszystko i wszystko w Biblii jest tak bezpośrednio prawdziwe, że można je cytować w niemal każdych okolicznościach jako małe stwierdzenie prawdy, które nie wymaga dalszych wyjaśnień, interpretacji ani niuansów. I to jest niebezpieczna rzecz.

To bardzo niebezpieczna rzecz. Dla porównania, w Niemczech podczas drugiej wojny światowej byli ludzie, którzy cytowali Biblię, aby poprzeć ludobójstwo Żydów. W XVIII, XIX, a nawet na początku XX wieku istnieli ludzie, a być może niektórzy do dziś w Ameryce Północnej, którzy na poparcie niewolnictwa cytowali fragmenty Biblii wyrwane z kontekstu.

I mógłbym wymieniać wiele innych przykładów. Cytowanie wypowiedzi biblijnych wyrwanych z kontekstu jest niedopuszczalne, jeśli naprawdę wierzymy, że to żywy Bóg przemawia poprzez te słowa do złożonych i ważnych problemów ówczesnego i obecnego świata. Następnie moja czwarta uwaga, i znów już trochę o tym wspomniałem, w całym znaczeniu Pisma Świętego oraz poszczególnych fragmentów, zwrotów lub stwierdzeń jest postrzegane jako oczywiste samo przez się i niewymagające interpretacji.

Kiedy zaczniemy przeglądać Księgę Przysłów, spróbuję pokazać kilka przykładów tego, jak można interpretować to samo wyrażenie na różne sposoby i że stwierdzenia te nie są tak proste i oczywiste, jak większość ludzi myśli. To było właściwie wprowadzenie do wykładu. Zaczniemy teraz przyglądać się dobrobytowi w samej Księdze Przysłów.

Przede wszystkim chcę rozpocząć od kilku ogólnych stwierdzeń na temat bogactwa, aby przedstawić sytuację. Istnieje wiele ogólnych stwierdzeń na temat bogactwa jako nagrody lub konsekwencji szeroko pojętej mądrości lub prawości. Często, choć nie zawsze, Pan jest wyraźnie wymieniany jako źródło takiej nagrody, Ten, który daje nagrodę za pożądane zachowanie.

Przykładem jest rozdział 13, werset 11. Bogactwo zdobyte w pośpiechu będzie się zmniejszać, ale ci, którzy gromadzą, stopniowo je zwiększą. Odroczone nadzieje przyprawia serce o chorobę, lecz spełnione pragnienie jest drzewem życia.

Wrócę do rozdziału 13, wersetu 11 później, ale na razie chcę tylko poczynić kilka krótkich komentarzy. W połączeniu z poprzednim wersem, werset 11, werset 12 o nadziei rozpoznaje, jak trudno jest czekać, ale daje wielką obietnicę na dłuższą metę. Odroczone nadzieje przyprawia serce o chorobę, lecz spełnione pragnienie jest drzewem życia.

I od razu natrafiamy na możliwość różnych interpretacji. Najprostsza interpretacja tego wersetu, że odroczone nadzieje powoduje chorobę serca, ale spełnione

pragnienie jest drzewem życia, jest taka, że zdecydowanie lepiej jest spełnić swoje pragnienia, będąc drzewem życia, niż odkładać nadzieję, ponieważ sprawia, że serce choruje. Takie jest oczywiste i proste znaczenie tego wersetu.

Ale jeśli połączyć to z werselem 11, który mówi, że bogactwo zdobyte pośpiesznie, szybko, natychmiastowo, natychmiast się kurczy, podczas gdy ci, którzy gromadzą się stopniowo, a dotarcie do nich zajmuje dużo czasu, zwiększą swoje bogactwo, podkreśla znaczenie szybkości zdobywania tego bogactwa. A bogactwo, które zdobywa się szybko, mówi się, że nie jest dobre i kurczy się, podczas gdy bogactwo zdobywane stopniowo, mianowicie poprzez ciężką pracę przez długi czas, przez pracowitość, przez umiejętności, przez ciężką pracę, przez cierpliwość, przez wytrwałość, wszystkie te ważne wartości, to będzie spełnienie pragnienia, choć oczywiście każdemu zależy na tym, żeby swoje pragnienia i nadzieje spełnić od razu, bo trudno jest opóźnić natychmiastowe zaspokojenie, opóźnione zaspokojenie, trudny. Tak więc dotarliśmy już do jednego z pierwszych stwierdzeń, którym się przyjrzelśmy.

Przejdę teraz do innej grupy Przysłów, które po prostu zacytuję jedno po drugim, a następnie poczynię kilka komentarzy. Rozdział 13, werset 21, Nieszczęście ściga grzeszników, ale dobrobyt nagradza sprawiedliwych. Dobrzy zostawiają dziedzictwo wnukom swoich dzieci, ale majątek grzesznika odkładany jest na rzecz sprawiedliwych.

To wydaje się być proste. Oczywiście, znowu tak nie jest. Nie mam czasu pokazywać dlaczego i jak.

Chcę tylko pokazać, że istnieją Przysłowia, które wydają się proste i sugerują, że jeśli ktoś nie jest grzesznikiem, ale jest sprawiedliwy, zostanie pobłogosławiony bogactwem. Jest to sformułowane w stronie biernej, więc nie jest powiedziane, w jaki sposób następuje nagroda. Nie jest jasne, w jaki sposób majątek grzeszników jest odkładany dla sprawiedliwych i kto dokonuje tego odkładania.

Czy są to sami sprawiedliwi? Prawdopodobnie nie, ponieważ jest napisane, ale majątek grzesznika jest odkładany na rzecz sprawiedliwych. Zatem sprawiedliwi są ci, którzy odkładają. W rzeczywistości wydaje się, że to grzesznicy, gromadząc niesprawiedliwie swoje bogactwa, to oni odkładają je na rzecz sprawiedliwych.

Naprawdę? Czy to naprawdę prawda w prawdziwym świecie? Czy wtedy byłaby to prawda? Szczerze mówiąc, prawdopodobnie nie. Zatem za tym pośrednim, werbalnym stwierdzeniem może kryć się to, że tak naprawdę to Bóg odkłada majątek grzesznika na rzecz sprawiedliwych. I tak, gdy jest napisane, że nieszczęście ściga grzeszników, ale dobrobyt nagradza sprawiedliwych, ponownie w tym zdaniu, wersecie 21, wydaje się, że sam dobrobyt nagradza sprawiedliwych.

Ale kto za tym stoi? Częściowo dlatego mamy wcześniejszy argument Klausa Kocha, że istnieje niemal automatyczny związek pomiędzy czynem i jego konsekwencjami. Zatem prawość przynosi własne nagrody w dobrobycie. I chciałbym powiedzieć, ponieważ wspomniano tu o grzesznikach, że równie dobrze może za tym stać Bóg, chociaż o Bogu się nie wspomina.

I tak oczywiście zinterpretowałaby ten werset większość nauczycieli i kaznodziejów ewangelii sukcesu. Zatem po raz kolejny przekonał się, że możliwe są różne rodzaje interpretacji. Przejdę do rozdziału 13, wersetu 23, więc tylko jeden werset później.

Pole biednych może dać dużo żywności, ale zostaje zmiecione przez niesprawiedliwość. Wrócimy do tego później. 1411, mądra kobieta buduje swój dom, ale głupia burzy go własnymi rękami.

Jeśli porównamy to późniejsze stwierdzenie z wersem 11 w tym samym rozdziale, w rozdziale 14, jest tam napisane, że dom bezbożnych zostanie zniszczony, ale namiot prawych rozkwitnie. Kto sprawia, że namiot prawych rozkwita? Kto niszczy dom bezbożnych? W wersecie 1 dom buduje sama mądra kobieta. To sama głupia kobieta go burzy.

Zatem znowu są różne niuanse w wersetach, bardzo podobne wersety w tym samym rozdziale. Rozdział 15, werset 6: W domu sprawiedliwego jest wiele skarbów, ale dochody bezbożnych spotykają kłopoty. Ponownie można to odczytać jako proste oświadczenie o dobrobycie.

Powtórzę jeszcze raz: gdybyśmy mieli czas, byłoby tu o wiele więcej niuansów. W rozdziale 15, wersecie 25, Pan burzy dom pysznych, ale zachowuje granice wdów. Mamy więc tutaj wyraźne stwierdzenie o burzeniu domu nieprzyjemnych postaci.

I tutaj jest wyraźnie jasne, że to Pan dokonuje tego dzieła. Następnie rozdział 19, werset 14, dom i majątek dziedziczy się po rodzicach, ale roztropna żona jest od Pana. I wydaje się jasne, że oczywiście istnieje bogactwo, na które się nie zasługuje, którego się nie zdobywa, ale które można łaskawie otrzymać na przykład w drodze spadku.

A jednak rozdział 19, werset 14 zdaje się sugerować, że posiadanie mądrego małżonka, w tym przypadku starożytnej literatury zorientowanej na mężczyzn, to żony, ale myślę, że to samo dotyczy wszystkich społeczeństw na przestrzeni wieków, i odwrotnie, mieć mądrego męża to dar od Boga. I tutaj wydaje się bardzo jasne, że pozytywne relacje rodzinne są postrzegane jako o wiele ważniejsze i bardziej pożądane niż bogactwo. Z tych wersetów wyłania się zatem wrażenie, że zdobycie lub utrzymanie bogactwa nie zależy tak bardzo od wiary i hojnych datków na cele

religijne, ale raczej od sprawiedliwości społecznej i hojności wobec potrzebujących w społeczeństwie.

Chcę teraz tylko podkreślić kilka innych podstawowych założeń Księgi Przysłów i poprzeć każde z nich jednym lub dwoma wersetami bez dalszych wyjaśnień, chociaż znowu moglibyśmy z łatwością poświęcić dużo czasu na każde z nich, ale punkt, który próbuję przedstawić, jest dość jasny w każdym z tych wersetów, więc nie muszę dokonywać interpretacji, która byłaby wartościowa i wzbogaciłaby to, co próbuję powiedzieć, niemniej jednak myślę, że sam werset mówi wystarczająco dużo, aby sam, żeby o tym powiedzieć. A więc przede wszystkim przykazania mądrego ojca, utożsamiane z mądrością, przynoszą długie życie, a zapewne także zdrowie i bogactwo. Na przykład w rozdziale 3 wersecie 1: Moje dziecko, nie zapominaj o moim nauczaniu, ale niech twoje serce przestrzega moich przykazań.

Bo i teraz przychodzi motywacja, aby zapewnić wam długość dni i lat życia oraz obfite dobro. Znowu można powiedzieć o wiele więcej. W tej chwili sam sprawdzam tekst, ale robię to ze względu na zwięzłość i myślę, że w tym przypadku stwierdzenie jest dość proste.

Kolejna interesująca rzecz: uosobiona mądrość jest najwyższym dobrem, o wiele ważniejszym niż bogactwo ekonomiczne. Rozdział 8, wersety 10 do 11, poruszaliśmy już ten temat we wcześniejszym wykładzie. Przyjmijcie moją naukę zamiast srebra i wiedzę zamiast wybornego złota.

Bo mądrość jest lepsza niż klejnoty i wszystko, czego pragniesz, nie może się z nią równać. Zatem cnota intelektualna i duchowa jest postrzegana jako o wiele ważniejsza niż cokolwiek innego, czego moglibyśmy pragnąć z ekonomicznego punktu widzenia w odniesieniu do bogactwa materialnego. Tak mówi o sobie sama Pani Mądrość.

Następnie uosobiona mądrość przynosi sukces społeczny lub prestiż społeczny i obfite bogactwo dzięki prawości. Ponownie, od rozdziału 8, wersetów 18 do 20, Bogactwo i cześć są ze mną, trwałe bogactwo i dobrobyt. Mój owoc jest lepszy niż złoto, nawet najczystsze złoto, a mój plon niż wyborne srebro.

Kroczyć drogą prawości ścieżkami sprawiedliwości, obdarowując bogactwem tych, którzy mnie miłują i napełniając ich skarbce. Mądrość przynosi sukces i obfite bogactwo, ale czyni to, pomagając osobie posiadającej mądrość stać się prawą. Teraz zwrócę się – i to jest dość znaczący fragment tego wykładu – przejdę teraz do faktu, że w wielu, wielu przysłówiach w całej książce Bóg cieszy się lub sprzyja uczciwości zawodowej.

Jest to więc teologiczna kategoria powiedzeń, ale naprawdę ważne jest, aby zrozumieć, że duchowy związek między Bożą łaską a błogosławieństwami nie

zachodzi poprzez wiarę, duchowość, emocje, postawę czy cokolwiek innego, ale jest mierzony w oparciu o prostą wymianę gospodarczą na rynku. Chodzi o uczciwość w miejscu pracy. Oto niektóre powiedzenia.

Właściwie, zanim to powiem, powinienem także powiedzieć, że kiedy słyszymy o Bożej łasce, aprobachie Boga lub Bożym zadowoleniu z tych stwierdzeń, nie powinniśmy po prostu myśleć, że jest to w jakiś sposób oderwane stwierdzenie wartościujące lub osąd, który boska istota w gdzieś niebo w niewielkim stopniu wpływa na ludzkie działania, ale raczej te powiedzenia zdają się sugerować, że Bóg jest emocjonalnie zaangażowany w ludzkie zachowanie. Te powiedzenia naprawdę oznaczają, że Bóg ma upodobanie w właściwym rodzaju zachowań ekonomicznych. Zdziwiający.

Bóg aktywnie rozkoszuje się ludzką uczciwością. Rozdział 11, werset 1. Fałszywa waga jest obrzydliwością dla Pana, ale dokładna waga jest Jego upodobaniem. To oczywiście sięga starożytnych wag.

Jeśli pomyślimy o wielu z nas, miejmy nadzieję, że na całym świecie, wciąż mogących udać się na lokalny targ rolniczy i kupić świeże produkty, produkty zostaną zważone na wadze, a waga produktów zostanie zważona i zważona względem wagi ciężarek lub kamień lub element metalowy, który wyznacza określoną wagę. I to właśnie ta fałszywa równowaga jest obrzydliwością dla Pana. Powtarzam, nie jest to tylko wartość, sąd wartościujący z prawnego punktu widzenia, ale Bóg tak naprawdę tego nienawidzi.

Bogu wyraźnie się to nie podoba. Natomiast jeśli kupcy używają dokładnych wag, czy szerzej, w innych branżach lub kontekstach handlowych, jeśli ludzie są uczciwi i sprzedają produkt, który obiecują kupującemu, to Bóg ma w tym upodobanie. Bóg lubi patrzeć, jak robi się dobre interesy, gdzie wszyscy wygrywają w transakcjach gospodarczych.

Podobnie, bardzo podobnie, rozdział 16, werset 11. Uczciwe wagi i wagi należą do Pana. Wszystkie ciężary w torbie są Jego dziełem.

Pomysł jest taki, że każdy, kto jest uczciwym biznesmenem, niezależnie od tego, czy o tym wie, czy nie, jest kimś, kogo Bóg napełnił energią, umocnił, uzdolnił i zmotywował do robienia tego. Fascynujący pomysł, że prawdziwą siłą stojącą za dobrymi siłami rynkowymi i zdrowym zachowaniem na rynku jest sam Bóg. Często w społeczeństwach kapitalistycznych, w dyskusjach o ekonomii, gdy mówi się o rynku, rynek staje się uosobieniem, podobnie jak uosobiona mądrość.

Rynek robi to, rynek robi tamto, rynek koryguje, rynek wchodzi w interakcję i tym podobne rzeczy. Nagle rynek stał się niemal nadludzką, quasi-boską istotą. Księga

Przysłów nie uosabia rynku, ale mówi, że to Bóg stoi za tym, na czym opierają się dobre zachowania gospodarcze i dobrobyt gospodarczy społeczeństwa.

Bóg jest tym, który to osiąga. I znowu widzimy, jak bogata może być interpretacja lub po prostu tak pozornie proste stwierdzenie. Rozdział 20, werset 10.

Różne wagi i różne miary są jednakowo obrzydliwością dla Pana. A teraz o co chodzi? Przede wszystkim różne wagi i miary, więc wagi dotyczą wagi, mierzą wagę towaru, który jest sprzedawany i kupowany, podczas gdy miary mierzą objętość towaru, który jest sprzedawany lub kupowany. Fakt, że mówimy o różnych wagach i różnorodnych miarach, ma związek z faktem, że handlowcy, którzy próbują oszukać kupującego, aby stracił więcej pieniędzy, niż z nich zyskuje, ma miejsce wtedy, gdy handlowcy lub sprzedawcy sprzedając towar, podają wagę, która będzie wskazywała, że jest to jeden kilogram, dwa funty czy cokolwiek innego, ale w rzeczywistości miara wynosi tylko półtora funta, czyli tylko 900 gramów, a nie tysiąc gramów na kilogram.

Natomiast jeśli ten sam kupiec kupuje towar, który następnie chce sprzedać, odwracają tę sztuczkę. A kiedy mówią: „Och, chcę od ciebie kupić kilogram ryżu”, w rzeczywistości obciążają go półtora kilograma. Czyli za cenę jednego kilograma dostają ryż za cenę półtora kilograma.

To taki pomysł. I znowu jakby byli obrzydliwością dla Pana. To nie jest tylko oderwane stwierdzenie wartości.

Bóg aktywnie nienawidzi i nienawidzi tego rodzaju rzeczy. Bóg angażuje się emocjonalnie, gdy ludzie wykorzystują innych w swoich praktykach biznesowych. Ponownie rozdział 20 werset 23: Różne odważniki są obrzydliwością dla Pana, a fałszywe wagi nie są dobre.

2017, chleb zdobyty podstępem jest słodki, ale potem usta będą pełne żwiru. Cóż za oświadczenie! Chleb zdobyty podstępem jest słodki. Zatem tutaj chleb jest oczywiście metaforą opisującą każdy rodzaj zysku, zysku ekonomicznego, jaki się osiąga.

A metafory używa się do wyrażenia fizycznego doznania, przyjemnego doznania fizycznego, mianowicie to, co ktoś zyskuje dzięki oszustwu i oszustwu, wygląda bardzo atrakcyjnie, na początku dobrze smakuje, och, jak miło, pokonałem ją, niego, czy cokolwiek innego. Smakuje słodko. Ale potem, jak mówi przysłowie, w ustach zamieni się w żwir.

Oszukiwanie pociąga za sobą długoterminowe konsekwencje. To właśnie próbuje tu przekazać przysłowie. Mój ostatni przykład może być wiele innych, ale moim ostatnim przykładem jest rozdział 21 werset 6: Zdobywanie skarbów za pomocą kłamliwego języka jest przelotnym oparem i pułapką śmierci.

Cóż za zdumiewające stwierdzenie! Mamy tu zatem osobę, która czy to do zrobienia, czy może została przekupiona, dostała duże pieniądze za składanie fałszywego świadka, albo została poproszona o wydanie opinii biegłego na temat wartości towaru wystawionego na sprzedaż czy coś takiego i kłamia, żeby zarobić duże pieniądze, a być może uda im się zarobić duże pieniądze. Wydobywają z tego skarby. Ale przysłowie mówi, że skarby zdobyte w ten sposób są jak podmuch wiatru, jak oddech, ludzki oddech w chłodny poranek, który natychmiast wyparowuje.

Przez chwilę wygląda świetnie, a potem znika. A co gorsza, w ostatecznym rozrachunku jest to pułapka śmierci, ponieważ, jak sądzę, będzie to miało konsekwencje w postaci sądu Bożego. Kolejną ważną rzeczą jest druga strona tego rodzaju niesprawiedliwego zachowania gospodarczego.

Uważam, że jest to istotne i ważne, aby to stwierdzić i zwrócić na to uwagę, szczególnie w odniesieniu do nauczania sprzyjającego dobrobytowi. I żeby być sprawiedliwym wobec praktykujących nauczanie ewangelii, myślę, że są oni częściowo tego świadomi. I chodzi o to, że czasami, a może nawet dość często, sprawiedliwi mogą cierpieć z powodu niesprawiedliwości innych.

Tak więc, chociaż Księga Przysłów obiecuje tym, którzy postępują sprawiedliwie, radość Boga, błogosławieństwa Boże, nagrody, które ich spotkają i wszystko inne, realistyczny jest także fakt, że nawet jeśli sprawiedliwi, przyzwoici i uczciwi ludzie mogą niewiele stopniowo oszczędzać coś, żyć dobrze dla siebie, rozwijać się finansowo, społecznie i we wszystkim innym, zawsze istnieje bezbronność i możliwość, że inni ludzie odbiorą im to w sposób, który właśnie opisaliśmy, i na wiele innych sposobów, które muszą zrobić zarówno z bezpośrednimi indywidualnymi przestępstwami, jak i niesprawiedliwymi systematycznymi zasadami w szerszym społeczeństwie, systemowymi niesprawiedliwościami na świecie. Oto kilka przykładów. Rozdział 11, werset 30.

Owocem sprawiedliwych jest drzewo życia, ale przemoc odbiera życie. Ponownie można powiedzieć więcej, ale mamy mnóstwo materiału do przerobienia, więc proszę o wyrozumiałość. W kontekście dwóch wersetów wcześniej w rozdziale 11, wersecie 28, jest powiedziane, że ci, którzy ufają swoim bogactwom, uschną, ale sprawiedliwi zakwitną jak zielone liście.

Mamy więc tutaj obrazy botaniczne, drzewo życia, owoc sprawiedliwych jest drzewem życia, ale można je odebrać przemocą. Natomiast ci, którzy ufają swemu bogactwu, i tu nie są to koniecznie źli ludzie, czy niesprawiedliwi, czy niegodziwcy, ale mogliby to być ludzie prawi, przyzwoici, którzy ufają swemu bogactwu, ale dlatego, że jak czytamy dwa wersety wcześniej, to może zostać zabrane przemocą. Jeśli tylko na tym polegają, może to uschnąć pod ich rękami.

Natomiast ci, których interesuje nie tylko bogactwo, ale ważniejsza wartość, jaką jest prawość, przyzwoitość moralna i ekonomiczna, uczciwość, przyczynianie się do dobra swoich społeczności, jak mówi przysłowie, rozkwitną jak zielone liście. I ostatecznie wtedy ich owoc, owoc sprawiedliwych z wersetu 30, stanie się drzewem życia. Drzewo życia dla kogo? Dla siebie? Może.

Ale bardziej prawdopodobne jest, że jeśli są sprawiedliwi, ponieważ nie ufają swoim bogactwom, być może owoc ich prawości stanie się drzewem życia nie dla nich samych, ale dla dobra i pożytku innych wokół nich. W rzeczywistości są dla innych drzewem życia dzięki swojej prawości, którą przedkładają nad pragnienie bogactwa. Opierają się na boskich cnotach miłości bliźniego.

To właśnie czyni ich sprawiedliwymi. Za kilka minut powrócimy do prawości i jej wpływu na innych ludzi. Poniższy werset pokazuje, że biedni ludzie mogą osiągnąć sukces finansowy dzięki ciężkiej pracy, ale niesprawiedliwość społeczna lub specyficzny wyzysk może pozbawić ich owoców swojej pracy.

Rozdział 13, werset 23. Pole biednych może przynieść dużo żywności, ale zostaje zmiecione przez niesprawiedliwość. Nie powiedziano nam, czym jest ta niesprawiedliwość.

To nie jest problem. Musimy jednak w wyobraźni zinterpretować, na czym może polegać ta niesprawiedliwość. I dlatego powiedziałem, że może to być konkretny wyzysk, może to być niesprawiedliwość społeczna w ogóle, może to być przestępstwo, może to być brutalna kradzież i wiele różnych rzeczy.

Niedookreślony charakter stwierdzenia otwiera wszystkie te możliwości, które czynią dorobek przyzwoitych ludzi, osiągnięcia ekonomiczne w tym życiu, podatne na wyczerpanie. Następny i kilka innych wersetów zostało wyrażonych jako rada i sformułowane jako przykazanie w formie rozkazującej. Rozdział 22, werset 28.

Nie usuwaj starożytnego pomnika, który wzniesli twoi przodkowie. Ponownie można powiedzieć znacznie więcej, ale werset ten pokazuje, że naruszenie praw własności to poważna sprawa. Porównaj to z następującym wersetem, który umieszcza sieroty jako jedną z ważnych triady sierot, wdów i cudzoziemców, znajdujących się pod szczególną ochroną Boga w całej Biblii, a zwłaszcza w księgach proroczych i Księdze Przysłów.

Ci trzej to sieroty, wdowy i cudzoziemcy. Rozdział 23, wersety 10 i 11. Nie usuwajcie starożytnego zabytku i nie wkraczajcie na pola sierot, bo ich Odkupiciel jest silny.

Będzie bronił ich sprawy przeciwko tobie. Dlaczego ci ludzie potrzebują Odkupiciela i dlaczego ten Odkupiciel potrzebuje wstawiennictwa w jakiejś sprawie? Powodem jest to, że w starożytnym społeczeństwie izraelskim zazwyczaj ludźmi, którzy mogliby

stanąć przed sądem i przedstawić argumenty za sprawiedliwym traktowaniem, byłiby mężczyźni. Zatem wdowy i sieroty nie mają ojców ani mężów, a obcokrajowcy często nie mogą reprezentować się w sądach w taki sam sposób, jak rdzenni Izraelczycy, i dlatego potrzebowali specjalnej ochrony.

A Odkupiciel, który często ma podtekst teologiczny, jest najprawdopodobniej Bogiem w tym wersecie. W rzeczywistości Bóg troszczy się o najsłabszych w społeczeństwie, tych, którzy nie mogą pomóc ani obronić się przed wyzyskiem ekonomicznym. Jak na przykład w 15, 25.

Pan burzy dom pysznych, ale strzeże granic wdów. Rozdział 24, werset 15. Nie czyhaj jak bandyta na dom sprawiedliwych.

Nie czyńcie przemocy miejscu, w którym mieszkają sprawiedliwi. Werset 16. Choć siedem razy upadną, powstaną ponownie.

Ale bezbożni zostają pokonani przez nieszczęście. Jak to? To znowu coś w rodzaju stwierdzenia. Motywacja ta jest nieco nierealistyczna, jeśli spojrzymy na nią z czysto ludzkiej perspektywy, ponieważ często, oczywiście, gdy biedni, sieroty, wdowy i cudzoziemcy są źle traktowani, nie mogą się podnieść siedem razy.

Bardzo niewielu ludzi ma taką wytrwałość z czysto ludzkiego punktu widzenia. Jest też tak, że niegodziwcy nie zawsze zostają powaleni przez nieszczęścia w tym życiu. Jednak w tym przypadku mądrość religijna przysłowiowego zbioru sugeruje, że po obu stronach równania istnieją długoterminowe konsekwencje, ponieważ Bóg interesuje się sprawami ludzi, a zwłaszcza dobrem tych, którzy są tak bezbronni w społeczeństwie, że nie mogą sobie pomóc.

Zrobimy teraz krótką przerwę, a następnie powrócimy z wykładem dziewiątym z drugą częścią na temat dobrobytu w Księdze Przysłów. Dziękuję.